

Sygn. akt VIII Gz 194/13

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

SSO Agnieszka Górską

SSR del. Natalia Pawłowska-Grzelczak (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2013 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy w postępowaniu upadłościowym (...) (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

na skutek zażalenia upadłego na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 1 lipca 2013 r., sygn. akt XII GUp 5/13, w przedmiocie ustalenia wstępnego wynagrodzenia syndyka

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSO A. Górską SSO A. Woźniak SSR del. N. Pawłowska - Grzelczak

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 1 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie określił wstępne wynagrodzenie syndyka masy upadłości D. S. w postępowaniu upadłościowym (...) (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na kwotę 75 000 zł, zaś w pozostałym zakresie wniosek oddalił (pkt 2).

W uzasadnieniu Sąd podał, że w piśmie z dnia 15 marca 2013 r. syndyk masy upadłości wniósł o wstępne określenie wysokości wynagrodzenia na kwotę 100 000 złotych. Reprezentant upadłego nie kwestionował powyższego wniosku a sędzia komisarz zaopiniował pozytywnie powyższy wniosek do kwoty 75 000 zł. W ocenie Sądu wniosek syndyka okazał się zasadny, co do kwoty 75 000 zł. Jako miernik ustalania wysokości wynagrodzenia Sąd przyjął ten, który jest przewidziany w art.162 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. 09.175.1361 ze zm.). Sąd określił górną wysokość wynagrodzenia syndyka na kwotę 76 881,91 zł jako 3 % przewidywanych funduszy masy upadłości. Uznając za zasadne wstępne wynagrodzenie syndyka w kwocie 75 000 zł Sąd przyjął, że przewidywany nakład pracy syndyka będzie duży. Natomiast przewidywany czas trwania postępowania określił na około 30 miesięcy i wskazał, że okres ten będzie zależał przede wszystkim od sprawności w przeprowadzeniu likwidacji masy upadłości. Składają się na nią nieruchomości o wartości szacunkowej 2 200 000,00 zł, wierzytelności upadłego wobec 19 wierzycieli w łącznej wysokości 177 520,76 zł, udziały w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością o łącznej wartości 171 800 zł. oraz środki finansowe w kwocie 13 409,75 zł. Syndyk uzyskał już zgodę na odstąpienie od sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości i rozpoczął likwidację poszczególnych składników majątku upadłej spółki. Sąd wskazał, że pracochłonne może okazać się ściągnięcie wierzytelności, w tym dochodzenie ich na drodze postępowania sądowego. Trudno także przewidzieć jakie będzie zainteresowanie nabyciem nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości. Biorąc pod uwagę obecną sytuację gospodarczą jej sprzedaż może wymagać od syndyka znacznego zaangażowania. Mając zatem przewidywane trudy postępowania, przy uwzględnieniu konieczności wykonania przez

syndyka tzw. obligatoryjnych czynności wstępnych oraz zwykłych czynności postępowania Sąd uznał, że zasadne jest przyznanie wstępnego wynagrodzenia w kwocie 75 000 zł. Zaznaczył przy tym, że ustalenie tego wynagrodzenia ma jedynie charakter pomocniczy do ustalania wysokości wypłacanych w trakcie postępowania zaliczek na wynagrodzenie i jego określenie nie przesądza o wysokości ostatecznego wynagrodzenia syndyka.

Upadły złożył zażalenie na powyższe postanowienie wnosząc o jego zmianę poprzez ustalenie wstępnej wysokości wynagrodzenia syndyka na kwotę 50 000 zł ewentualnie uchylenie postanowienia i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono naruszenie art. 162 prawa upadłościowego i naprawczego. Upadły podniósł, że art. 162 ust. 2 prawa upadłościowego i naprawczego przewiduje, że łączna kwota wynagrodzeń przyznanych w postępowaniu syndykowi nie może przekroczyć 3% funduszy masy upadłości. Z tego względu tylko w przypadkach skrajnych, wymagających skrajnie dużego nakładu pracy możliwe jest przyznanie syndykowi wynagrodzenia obliczonego według najwyższej 3 % stawki. W szczególności zaś w sytuacji, gdy wynagrodzenie takie jest ustalane wstępnie, a więc tylko na podstawie szacunkowej wartości funduszy masy upadłości.

Zdaniem upadłego przewidywany nakład pracy syndyka w niniejszej sprawie nie będzie duży. Według skarżącego Sąd nie uwzględnił obiektywnych informacji odnoszących się do przewidywanej długości trwania postępowania i oparł się tylko na zapewnieniu syndyka, że będzie ono trwało około 30 miesięcy i jako takie będzie długie i skomplikowane jak na realia polskiej procedury upadłościowej. Upadły nie zgodził się również z twierdzeniem by stopień skomplikowania postępowania uzasadniał przyznanie wynagrodzenia według prawie maksymalnej 3% stawki. Czynności jakie ma wykonać syndyk w tym postępowaniu nie tłumaczą przyznania wynagrodzenia w maksymalnej wysokości, są to bowiem typowe czynności postępowania upadłościowego. Ponadto syndyk w żaden sposób nie przybliżył liczby zgłoszeń wierzytelności podając jedynie, że będzie konieczność weryfikacji kilkudziesięciu zgłoszeń wierzytelności. Zauważył przy tym, że lista wierzytelności sporządzona na dzień 29 maja 2013 r. przewidywała jedynie 9 wierzycieli. Zachodzi więc sprzeczność z twierdzeniem syndyka, że lista ma składać się z kilkudziesięciu pozycji. W ocenie upadłego skomplikowanie sprawy nie przejawia się w konieczności spieniężenia dużej ilości składników majątku upadłego, a wręcz przeciwnie ich bardzo mała ilość przesądza o tym, że zbycie powinno odbyć się sprawnie i szybko, tym bardziej, że syndyk uzyskał już zgodę na odstąpienie od sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości, a w przypadku nieruchomości i udziałów uzyskał zgodę na sprzedaż tych składników w trybie sprzedaży z wolnej ręki. Zdaniem upadłego nie znajdują uzasadnienia twierdzenia, że sprzedaż nieruchomości przez syndyka może wymagać znacznego zaangażowania. Ze względu na położenie nieruchomości, które podlegać mają zbyciu (centrum miasta), ich charakter (nieruchomości biurowe) jawią się one jako atrakcyjne inwestycyjnie. Wobec powyższego ocena szans na ich sprzedaż powinna być raczej optymistyczna.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy zastosował normę art. 162 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U.09.175.1361 ze zm.). Zarzuty zawarte w zażaleniu nie podważają trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia. Podstawę do określenia wstępnej wysokości wynagrodzenia syndyka, o której mowa w art. 165 prawa upadłościowego i naprawczego stanowi przepis art. 162 wskazanej ustawy, który jako zasadę – w ustępie 2 – przyjmuje ustalenie wynagrodzenia maksymalnie na poziomie 3 % funduszy masy upadłości oraz sum uzyskanych z likwidacji rzeczy i praw obciążonych rzeczowo. W ustępie 2 ustawodawca wprowadza wyjątek od reguły ustalania wynagrodzenia syndyka na tym poziomie i przewiduje, że jeżeli ustalona w ten sposób wysokość wynagrodzenia syndyka, jest oczywiście niewspółmierna do wykonanej pracy, sąd ustala wynagrodzenie w przeliczeniu na miesiące w wysokości nieprzekraczającej przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale roku poprzedniego, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Kryterium ustalenia wynagrodzenia syndyka w ramach przewidzianej w art. 162 ust. 1 i 2 prawa upadłościowego i naprawczego granicy stanowi stopień skomplikowania sprawy, charakter podejmowanych czynności, przewidywany okres trwania postępowania upadłościowego. Istotnym czynnikiem wpływającym na wysokość wynagrodzenia jest

także struktura masy upadłości tj. wielkość i składniki majątku. Określenie wstępnego wynagrodzenia syndyka wymaga nie tylko stwierdzenia, jakie czynności syndyk podjął dotychczas, ale także - jakie podejmie w toku dalszego postępowania. Tylko takie kompleksowe zestawienie zadań syndyka pozwala na ocenę koniecznego nakładu pracy stwarzającego podstawę do przyznania wstępnego wynagrodzenia. Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w zaskarżonym postanowieniu, że przewidywany nakład pracy syndyka będzie duży. Wprawdzie syndyk na tym etapie postępowania nie jest zmuszony do wykonywania czynności niestandardowych czy też wymagających nadmiernego zaangażowania, niemniej jednak należy mieć na uwadze fakt, że w skład masy upadłości wchodzi nieruchomości oraz udziały w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, które syndyk w ramach postępowania likwidacyjnego jest obowiązany sprzedać. Jak wynika z dokumentów zgromadzonych w toku sprawy już pojawiły się trudności w tym zakresie. Syndyk podjął próbę sprzedaży tych składników jednak termin składania ofert w sprawie sprzedaży udziałów upłynął bezskutecznie w dniu 12 czerwca 2013 r., a w sprawie sprzedaży nieruchomości w dniu 18 lipca 2013 r. Na ręce syndyka nie wpłynęła żadna oferta zakupu tych składników majątku. W związku z tym syndyk złożył wnioski o wyrażenie zgody na sprzedaż po obniżonej cenie zarówno udziałów jak i nieruchomości. Trudno natomiast przewidzieć – na co zwrócił uwagę także Sąd I instancji – jakie będzie dalsze zainteresowanie nabyciem nieruchomości. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że stan tej nieruchomości na dzień 18 lutego 2013 r. określony został jako zadowalający a standard jako podstawowy. Na nieruchomości widoczny jest brak dbałości o stan budynków a brak remontów i konserwacji bieżącej powoduje szybką degradację substancji budynkowej (vide: operat szacunkowy k. 89-158 akt). Trudno zatem podzielić optymistyczną wersję upadłego w zakresie szybkiej sprzedaży zwłaszcza, że w ostatnich latach na lokalnym rynku powstało kilka biurów oferujących powierzchnie biurowe o wyższym standardzie. Wysoce prawdopodobne jest, że sprzedaż tej nieruchomości będzie wymagać od syndyka znacznego zaangażowania. Syndyk w tym czasie będzie pozostawał w pełnej dyspozycji dla potencjalnych klientów oraz wierzycieli, którzy mają prawo w każdym czasie żądać od syndyka udzielania informacji na temat prowadzonej sprzedaży. Istnieje także prawdopodobieństwo, że ściąganie wierzytelności również będzie wymagało od syndyka pracochłonnych czynności. Jak wynika ze sprawozdania z czynności za okres 21 stycznia 2013 r. – 20 kwietnia 2013 roku syndyk złożył wnioski o zawiązanie do próby ugodowej w stosunku do ośmiu podmiotów, które nie udzieliły odpowiedzi na wezwania do zapłaty należności. Nie jest wykluczone, że pojawi się konieczność dochodzenia wierzytelności na drodze sądowej.

Mając na uwadze charakter czynności już wykonanych przez syndyka a także przewidywanych – związanych głównie ze sprzedażą majątku i ściąganiem wierzytelności, a także prognozowany okres postępowania, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że przyznanie syndykowi wstępnego wynagrodzenia w wysokości 75 000 zł nie narusza art. 162 ust. 1 i 2 prawa upadłościowego i naprawczego. Zgodnie z tym przepisem wysokość wynagrodzenia nie może przekroczyć wartości 3% funduszy masy upadłości, Sąd I instancji przyznając wstępną wysokość wynagrodzenia w kwocie 75 000 zł nie naruszył tego kryterium limitującego wysokość wynagrodzenia. Nadto, okoliczności sprawy nie wskazują by nakład pracy syndyka (również ten przewidywany) był niewspółmierny do wynagrodzenia ustalonego na poziomie niemalże 3% funduszy masy. Biorąc pod uwagę planowany 30 miesięczny okres prowadzenia postępowania upadłościowego wynagrodzenie syndyka w skali miesięcznej kształtować się będzie na poziomie 2 500 zł. Owa niewspółmierność musi być oczywista, co należy rozumieć jako ewidentną i rażącą dysproporcję pomiędzy nakładem pracy a wysokością wynagrodzenia. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się by na gruncie rozważanej sprawy taka rażąca dysproporcja zaistniała.

Konkludując podkreślić należy, że wstępna wysokość wynagrodzenia nie przesądza ostatecznej wysokości wynagrodzenia. Określenie wstępnego wynagrodzenia syndyka służy jedynie limitowaniu zaliczek wypłacanych syndykowi w toku postępowania a zatem ma charakter pomocniczy. Dopiero przy ustalaniu ostatecznego wynagrodzenia sąd oceni rzeczywisty nakład pracy syndyka, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, w tym zaangażowanie syndyka, terminowość czynności czy też stopień skomplikowania sprawy i ewentualne trudności.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 35 prawa upadłościowego i naprawczego w zw. z art. 397 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c. należało zażalenie oddalić.